

Słowo Życia

„Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra” (Rz 8,28).

Słowo, którym chcemy żyć w tym miesiącu zostało zaczerpnięte z listu św. Pawła Apostoła do Rzymian. Ten długi, bogaty w treści i wskazania list, został napisany przed przybyciem św. Pawła do Rzymu w celu przygotowania wizyty w nieznanym mu jeszcze osobiście wspólnocie.

W rozdziale 8 w szczególny sposób mówi o nowym życiu według Ducha i o obietnicy życia wiecznego, do którego powołani są wszyscy: poszczególne osoby, [wszystkie] narody i cały wszechświat.

„Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra”.

Każde słowo tego zdania ma głęboki sens. Św. Paweł głosi, iż jako chrześcijanie poznaliśmy miłość Boga i jesteśmy świadomi, że każde ludzkie doświadczenie jest wpisane w wielki plan Bożego zbawienia.

Wszystko – mówi św. Paweł – zmierza do wypełnienia się tego planu: cierpienia, prześladowania, osobiste upadki i słabości, ale przede wszystkim działanie Ducha Bożego w sercu ludzi, którzy Go przyjmują.

Duch nieustannie gromadzi i czyni swoimi jęki ludzkości i stworzenia (por. Rz 8, 22-27) a to jest gwarancją, że Boży plan się urzeczywistni.

Na tę miłość powinniśmy odpowiedzieć aktywnie naszą miłością, powierzając się Ojcu w każdej potrzebie, świadcząc o nadziei nowego nieba i nowej ziemi (por. Ap 21,1), które On przygotował dla tych, którzy Mu ufają.

„Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra”.

Jak zatem wprowadzać w nasze codzienne życie tę ważną naukę?

Chiara Lubich radzi: „Przede wszystkim nie powinniśmy się nigdy zatrzymywać jedynie na zewnętrznej, materialnej, świeckiej stronie zdarzeń, lecz wierzyć, że każde zdarzenie jest znakiem, przez który Bóg wyraża swoją miłość. Ujrzymy wówczas, że życie, które nam może się wydawać niczym chaotyczna płatanina nici i węzłów po lewej stronie tkaniny, jest w rzeczywistości inne: jest wspaniałym wzorem, który na podstawie naszej wiary tką Boża miłość. Ponadto powinniśmy z całkowitym zaufaniem, w każdej chwili zdawać się na tę miłość, zarówno w rzeczach małych jak i wielkich. Jeżeli w zwyczajnych okolicznościach zaufamy miłości Boga, On da nam siłę, by zawierzyć Mu również w chwilach najtrudniejszych, jakimi mogą być wielka próba, jakaś choroba lub sama chwila śmierci. Spróbujmy tak żyć, ale nie w sposób interesowny, to znaczy nie po to, by poznać Boże plany i otrzymać od Niego pocieszenie, lecz wyłącznie z miłości. Zobaczymy, że to ufne

powierzenie się Jemu stanie się źródłem światła i głębokiego pokoju dla nas i dla wielu innych”¹.

Zaufać Bogu w trudnych sytuacjach, jak O.L. z Gwatemali, która opowiada: „Pracowałam jako kucharka w domu pomocy. Przechodząc korytarzem, usłyszałam jak starsza pani prosi o wodę. Łamiąc regulamin, który zabrania mi wychodzić z kuchni, podałam jej szklankę wody. Oczy starszej kobiety rozpromieniły się. Gdy się trochę napiła, wzięła mnie za rękę i powiedziała: «Zostań ze mną przez dziesięć minut!» Tłumaczyłam, że nie powinnam, że mogą mnie zwolnić z pracy. Ale to jej spojrzenie... Zostałam. Poprosiła mnie o wspólną modlitwę: «Ojcze nasz...». I na koniec: «Proszę, zaśpiewaj mi». Przypomniały mi się słowa: «Nie zabierzemy ze sobą nic innego, jak tylko miłość...». Inne osoby na sali patrzyły na nas. Kobieta była szczęśliwa i powiedziała mi: «Niech Bóg cię błogosławi, moja córko»; chwilę później zmarła. Za to, że wyszłam z kuchni, wyrzucono mnie z pracy. Mimo że dalsza rodzina potrzebuje mojego wsparcia, ja jestem spokojna i szczęśliwa: odpowiedziałam Bogu, a ta kobieta nie była sama w najważniejszej chwili swojego życia”.

Letizia Magri

¹ Ch. Lubich, Słowo Życia, Sierpień 1984 r.